

Sygn. akt I C 213/12

**Wyrok**  
**w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

Dnia, 11 lutego 2013r

Sąd Rejonowy w Oleśnicy I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSR Ryszard Jaworski**

**Protokolant Agnieszka Mazur**

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2013r w Oleśnicy sprawy

przy udziale stron

powód R. Ś.

pozwany **D. B.**

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania;

III. nakazuje powodowi R. Ś. uiścić na rzecz Skarbu

Państwa ( Sądu Rejonowego w Oleśnicy) kwoty 120,00 zł tytułem dalszej części opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa.

IC 213/12

## UZASADNIENIE

Powód R. Ś.wniósł o zasądzenie od D. B.kwoty 4.500 zł tytułem należności za korzystanie przez pozwanego z ruchomości należących do powoda bez żadnych opłat z tego tytułu.

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo do kwoty 6.450 zł, a następnie do kwoty 6.900 zł (k. 65 i k. 74).

Powód wskazał, że miał zarejestrowaną własną działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu szkoły nauki jazdy. Pozwany był u niego zatrudniony ale po zaprzestaniu działalności przez powoda z powodu ciężkiej choroby, rozpoczął własną działalność. Działalność tą prowadził w pomieszczeniu gdzie wcześniej była szkoła prowadzona przez powoda i wykorzystując jego sprzęt. Korzystał też z reklamy w postaci pozostawionego przez powoda szyldu z nazwą szkoły – co niewątpliwie przysporzyło mu klientów z uwagi na nazwę firmy jaką miał powód.

Z tego też tytułu niewątpliwie uzyskiwał korzyść materialną bez tytułu prawnego, co winno skutkować przyznaniem odpowiedniego wynagrodzenia powodowi – zgodnie z jego wyliczeniami.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym powództwo zostało uwzględnione w całości, a pozwany złożył od tego nakazu sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa.

Pozwany zarzucił, że brak jest podstaw co przyjęcia by odniósł on korzyść z używania rzeczy pozwanego. Strony nie zawierały bowiem żadnych umów co do korzystania z rzeczy powoda, a pozwany wzywał nawet powoda do rzeczy tych zabrania.

W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

W istocie niesporne między stronami jest, że powód prowadził działalność gospodarczą związaną ze szkołą jazdy i pozwany był u niego zatrudniony na stanowisku instruktora. Działalność ta była prowadzona przy ul. (...) w S., gdzie powód wynajmował pomieszczenie w którym prowadził kursy. W lokalu tym były należące do powoda meble, a nad lokalem był duży szyld reklamujący szkołę wraz z numerem telefonu powoda.

Wobec tego, że powód kończył działalność pozwany rozwiązał z nim umowę o pracę i zarejestrował własną działalność gospodarczą pod zbliżoną nazwą (...) (wcześniej powód miał firmę (...)). Zwrócił się też do właściciela nieruchomości gdzie dotąd była prowadzona działalność czy jest możliwość wynajęcia tego pomieszczenia przez niego - i umowa taka została zawarta. W umowie tej nie było żadnego odniesienia do wyposażenia lokalu w meble.

Natomiast pozwany na istniejącym szyldzie dokonał zmiany polegającej na tym, że w miejsce numeru telefonu powoda podał swój numer.

Po pewnym czasie pozwany przeniósł prowadzoną przez siebie działalność do Ośrodka (...) i tam też przeniósł meble z dotychczasowego lokalu. Jednak mebli tych nie wykorzystał do urządzenia nowego pomieszczenia, a za zgodą dysponenta budynku złożył je w magazynie, gdzie stoją do dziś.

Powód wezwał pozwanego do zawarcia umowy o korzystanie z jego sprzętu pismem z dnia 05 października 2011r – będącym równocześnie wezwaniem przesądowym do zapłaty. Wcześniej strony nie prowadziły żadnych rozmów co do sprzętu pozostawionego przez powoda.

**dowód** – zeznanie D. K. (k.55)

K. B. (k.59)

M. Z. (k. 60)

- zeznania stron (k.62 i 73)

**X X X**

W istocie większość ustaleń faktycznych poczyniona została jako między stronami niesporne. Dotyczyło to zaś zarówno prowadzenia działalności przez powoda który był właścicielem wyposażenia lokalu jak tego, że wyposażenie to (i szyld) zostały po rozwiązaniu przez niego umowy najmu i zawarcie takiej umowy przez pozwanego w dotychczasowym miejscu.

W istocie więc niesporne było, że pozwany przez pewien okres korzystał z mebli powoda jak też miał nad swoją siedzibą szyld powoda, na którym przerobił numer telefonu na własny.

Te elementy znajdują też potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków - a co za tym idzie takie też ustalenia poczynione zostały jako podstawa rozstrzygnięcia

W istocie niesporne też było, że strony nie zawierały żadnej umowy (porozumienia) – co do korzystania z pozostawionych sprzętów. W tym zakresie żaden ze świadków nie przedstawił tego stanu odmiennie – a same strony w istocie także zeznawały w sposób zbliżony. W istocie rozbieżność tych zeznań sprowadzała się tylko do tego jakie strony

miały wyobrażenie o zasadach korzystania z mebli i kto zainicjował żądanie skierowane do drugiej strony (zapłata, odebranie rzeczy).

W tym jednak zakresie ustalenia takie są zbędne dla rozstrzygnięcia.

Stan faktyczny który ma znaczenie w niniejszej sprawie sprowadza się bowiem do tego, że pozwany przez czas gdy prowadził działalność gospodarczą w lokalu który wcześniej wynajmował powód – korzystał z należących do powoda mebli oraz wykorzystywał szyld reklamowy.

W istocie można więc mówić o tym, że skoro w tym zakresie stron nie łączyła żadna umowa, było to korzystanie z rzeczy bezumownie – a zatem rozważenia wymagała kwestia czy pozwany został na skutek tego bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Zgodnie bowiem z art. 405 kpc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest (...) do zwrotu jej wartości.

Zatem w oparciu o unormowanie art. 6 kc – powód powinien był wykazać, że pozwany korzystał z jego rzeczy oraz że uzyskiwał z tego tytułu określone korzyści majątkowe.

Co do pierwszej z tych przesłanek materiał dowodowy pozwalał na jej pozytywne ustalenie. Pozwany wiedział bowiem, że rzeczy pozostawione przez powoda w lokalu należą do niego a nie do wynajmującego. Zatem miał świadomość, że korzysta z mebli powoda,

a nie z mebli stanowiących wyposażenie najętego lokalu. Bez znaczenia jest przy tym czy miał zamiar kupić własne meble, a dotychczasowe uznał za zbędne - gdyż faktycznie z ich korzystał. Tak zresztą jak i z szyldu reklamowego na którym umieścił swój numer telefonu w miejsce numeru telefonu powoda.

W tej sytuacji otwarta pozostała kwestia, czy pozwany z tego tytułu uzyskał korzyść majątkową, a zatem czy został bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda.

W tym zakresie zaoferowany przez powoda materiał dowodowy nie dawał jednak żadnych podstaw do dokonania pozytywnych ustaleń. Wyliczenia powoda same w sobie nie zawierają żadnego oparcia w dowodach, a zatem stanowią jedynie jego subiektywne odczucie co do poniesionej straty. Nadto nie sposób założyć, że korzystanie z mebli samo w sobie przyniosło pozwanemu korzyść, gdyż meble takie ostatecznie zakupił dla siebie i wykorzystał je w prowadzonej działalności a meble powoda pozostawił do jego dyspozycji. Przeniesienie mebli powoda i zdeponowanie ich w magazynie może być zaś traktowane jako dbałość o mienie osoby trzeciej – i z samego tego faktu nie można wyprowadzić wniosków dotyczących korzyści uzyskanych z ich używania do tego czasu. Zresztą pozwany wyraźnie wskazał, że nie korzystał z innych rzeczy powoda (filmy, sprzęt) gdyż zakupił własne, a powód odebrał część przedmiotów.

Natomiast niewątpliwie wykorzystywanie przez pozwanego szyldu reklamowego powoda (zwłaszcza przy zbliżonej nazwie prowadzonych przez strony firm) przyniosło mu określoną korzyść. Jednak samo stwierdzenie tego faktu nie może powodować przyjęcia, że pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Niezależnie bowiem od tego, że to powód powinien był – po zakończeniu działalności - zdjąć swój szyld, aby nie narazić następnego najemcy na koszty jego demontażu; to powód nie wykazał jaką właściwie pozwany korzyść osiągnął. W tym zakresie, jak powiedziano to wcześniej, to powoda obciążał ciężar wykazania okoliczności obrazujących także wielkość korzyści powoda.

Nawiasem mówiąc sam koszt szyldu w dzisiejszych realiach gospodarczych nie jest znaczny. Nie sposób więc też przyjąć, by pozwany osiągnął z tytułu korzystania z niego jakąś znaczącą (czy zgoła wymierną ) korzyść.

Natomiast samo oddalenie powództwa było spowodowane niewykazaniem, w sposób procesowo skuteczny, wysokości korzyści powoda z korzystania z szyldu i nie wykazania takiej korzyści z korzystania z wyposażenia lokalu przy czym co do tej ostatniej kwestii wątpliwość budziła nawet sama zasada bezpodstawnego korzystania z rzeczy.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 kpc. Przepis ten przewiduje bowiem, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może (...) nie obciążać kosztami strony przegrywającej.

Zastosowanie tego unormowania zależne jest przy tym zarówno od okoliczności dotyczących samych stron jak i istoty toczącego się między nimi postępowania.

Co do pierwszej z tych przesłanek brak jest elementów pozwalających na jej zastosowanie po którejś ze stron (gdyż obie nie prowadzą już działalności objętej sporem) – natomiast niewątpliwie w grę powinna wchodzić druga ze wskazanych przesłanek. Oddalenie powództwa spowodowane było bowiem (co do korzystania z szyldu powoda) niewykazaniem przez powoda korzyści uzyskanych przez pozwanego. Jednak niewątpliwym było, że z tego elementu pozwany korzystał. Także korzystał z pozostałych elementów wyposażenia biura, a to mogło rodzić u powoda (bez względu na jego wcześniejszą bierność w zakresie zabrania sprzętów) subiektywne poczucie krzywdy. Dodanie do tego kwestii poniesienia kosztów procesu uznać więc należy za niezasadne a zatem pozwalające na zastosowanie cytowanej wyżej normy pozwalającej na odstępstwo od ogólnej zasady normującej zasadę zwrotu kosztów przeciwnika.

Natomiast brak było podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami należności Skarbu Państwa z tytułu opłaty sądowej.

Powód wniósł pozew i uiścił należną od niego opłatę w kwocie 225 zł. Jednak przy jego rozszerzeniu – należna opłata jest wyższa – i o różnicy tych kosztów orzeczono jak w pkt III wyroku na podstawie art. 130<sup>3</sup> § 2 kpc.